

Matuszewski, Jan

Narodziny "Gostyniaka"

Notatki Płockie 34/1-138, 27-28

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- 1902 O Bibliotece Zielińskich w Skąpem i o jej założycielu, R. V, nr 49
- 1903 Wykopalisko, R. VI, nr 9
- 1899 Notatki do mapy archeologicznej, R. II, nr 50
- Rutkowski L.
- 1899 Przyczynek do mapy archeologicznej, R. II, nr 71
- 1901 Notatki do mapy archeologicznej, R. IV, nr 41
- 1902 Notatki do mapy archeologicznej, R. V, nr 77
- 1902 Przyczynek do mapy archeologicznej, R. V, nr 52
- Tarczyński F.
- 1898 Kilka słów wyjaśnienia w sprawie mapy archeologicznej gub. Płockiej, R. I, nr 25
- 1898 Poszukiwania archeologiczne w gub. Płockiej, R. I, nr 32
- 1898 Do mapy archeologicznej gub. Płockiej, R. I, nr 62, 67, 73, 76
- 1899 Do mapy archeologicznej gub. Płockiej, c.d., R. II, nr 10, 11, 25, 31, 91
- 1900 Do mapy archeologicznej gub. Płockiej, c.d., R. III, nr 23, 33, 65
- Zieliński G.J.
- 1898 Mapa archeologiczna gub. Płockiej, R. I, nr 22
- 1899 Przyczynek do mapy archeologicznej, R. II, 1899, nr 85
- 1900 Kilka słów o przesyłaniu wykopalisk, R. III, nr 77

JAN MATUSZEWSKI

Narodziny „GOSTYNIAKA“

76 lat temu powstała w Gostyninie cenna inicjatywa, zawiązało się bowiem Stowarzyszenie Spożywców „Gostyniak“.

Pierwsze stowarzyszenia spożywcze „Społem“ na ziemiach polskich zostały zorganizowane już w latach 1869-70. Najpierw powstało Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury“ w Warszawie, potem „Oszczędność“ w Radomiu i jako trzecie polska „Zgoda“, które istnieje do dnia dzisiejszego.

W Gostyninie myśl o założeniu podobnego stowarzyszenia zrodziła się czterdzieści lat później niż w Płocku. Gostynin liczył wówczas 5 tys. mieszkańców, posiadał już gimnazjum i kilka sklepów, w tym zaledwie jeden polski.

Na zebraniu organizacyjnym, które odbyło się 1 września 1912 roku przystąpiło do spółdzielni 81 osób. Wybrano Zarząd w składzie: Roman Higersberger, właściciel majątku Rataje — prezes, ks. Edward Szczodrowski — zastępca, Tomasz Gacyna — sekretarz, Wojciech Małysa — kasjer, członkowie: B. Drogonowski, Roman Kowalewski, Władysław Ozdowski, Antoni Pilichowicz, Antoni Walczak, Antoni Rudziński — gospodarz.

Spółdzielnia postawiła sobie za cel uniezależnienie się od prywatnych sklepów, w których panowała drożyzna. Ich właściciele aby się bogacić, nie przebierali w środkach i swoje artykuły sprzedawali po bardzo wysokich cenach.

Członkowie Stowarzyszenia energicznie przystąpili do działania. Uzyskali zezwolenie rosyjskich władz zaborczych, postarali się o lokal dla sklepu spółdzielczego w domu Bresslera i Jaworskiego przy ul. Kutnowskiej (dziś 1 Maja), róg Zabiej, wpłacili kaucję 500 rubli oraz podpisali zobowiązanie do płacenia czynszu 20 rubli rocznie. Były to kwoty, jak na ówczesne czasy, znaczne.

Otwarcie sklepu nastąpiło 1 lutego 1913 r. Był to bardzo uroczysty dzień, ludność polską napawała bowiem dumą, że udało się zor-

ganizować wspólnym wysiłkiem i nakładem własną placówkę handlową.

Sklepowym został Leon Popławski, a kasjerką Janina Ptaszyńska. Jak wspominają współcześni „sklep wewnątrz prezentował się efektownie, posiadał dużą ilość towaru, a obsługa działała sprawnie“. Wkładano dużo wysiłku, aby rozwinąć działalność handlową. Rozszerzano asortyment towarów. Od połowy marca 1913 r. wprowadzono sprzedaż nasion dla rolników, a w sierpniu dodatkowo sprzedaż węgla, drewna i napojów gazowanych. Ceny były konkurencyjne, co pozwoliło przyciągnąć klientelę.

Myślano również o unowocześnieniu sklepu. Zaplanowano kupno lodówki i plombownicy. Systematycznie przeprowadzano kontrole oraz odbywano zebrania Zarządu. Zachowały się protokoły posiedzeń pisane w języku polskim i rosyjskim. Jeden z członków Spółdzielni Władysław Szpaderski napisał po latach, że „gdy w 1914 r. odbyło się pierwsze zebranie sprawozdawcze dowiedzieliśmy się, że wartość naszego sklepu wynosi 118 rubli, byliśmy bardzo zadowoleni, a gdy odczytano nam, że w roku 1913 sklep dał czystego zysku 1007 rb i 30 kop. radość rozpieła nam piersi. Jest znamienne, że na tym zebraniu został uchwalony zakaz wydawania towaru na kredyt“. Jak widać Stowarzyszenie Spożywców „Gostyniak“ prosperowało dobrze. Niestety, w 1914 roku wybuchła wojna, zrodziły się trudności w zdobyciu towarów i ich dowozie. Zaczęły zmniejszać się obroty. Zdekompletowany został skład członków Zarządu. Władze okupacyjne ingerowały w działalność spółdzielni. Sprzedaż mogła odbywać się jedynie na ich zezwolenie, a na posiedzeniach zarządu musiał być obecny przedstawiciel władz. Próbowano w różny sposób ratować sytuację. Sklepowy Popławski i kasjerka Ptaszyńska zadeklarowali bezinteresowną pomoc aż do czasu unormowania się sytuacji, co trwało ponad miesiące.

Jako ciekawostkę warto też przytoczyć uchwałę Zarządu z czerwca 1916 r., na mocy której rozpoczęto wydawanie dzieciom stale dokonującym zakupów w sklepie „Gostyniaka” po 27 sztuk cukierków miesięcznie.

Skutki wojny, trudności jakie przeżywał kraj w pierwszych latach po jej zakończeniu bardzo poważnie odbiły się na pracy spółdzielni. Braki aprowizacyjne zmniejszyły asortyment sprzedawanych towarów. Jednak dzięki pomocy i cennym inicjatywom członków utrzymano zaopatrzenie ludności w podstawowe artykuły, głównie spożywcze. Założono nowy sklep spożywczy wucieniu. Zdołano także prowadzić działalność społeczną. W książce protokółów czytamy, że „przeznaczono na prowadzenie taniej kuchni 250 marek, dla biednych dzieci 250 marek oraz pewne kwoty na cele plebyscytowe na Górnym Śląsku czy Warmii i Mazurach. Lata 1918—1920 to okres dużego uaktywnienia się członków spółdzielni. Dzięki staraniom ówczesnego Zarządu, a głównie Jana Majera, aptekarza — jako przewodniczącego i gospodarza, Józefa Braszczyńskiego — profesora gimnazjum — sekretarza i Władysława Szpaderskiego — skarbnika spółdzielni otrzymała przydziały towarów ubraniowych, obuwia, nafty i papierosów oraz przejęła od likwidującego się referenta aprowiza-



cyjnego czynności zaopatrywania ludności całego powiatu w artykuły pierwszej potrzeby.

Trzeba także podkreślić, że w 1918 r. spółdzielnia przyjęta została na członka „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców R.P. w Warszawie.

W 1920 roku nastąpiły zmiany w statucie, wprowadzono podział na zarząd i radę nadzorczą, do której weszli: Władysław Kożuchowski — przewodniczący, Kazimierski — sekretarz i członkowie: Marian Stasikowski, Andrzej Czapski, Antoni Walczak, Tadeusz Czaplicki, przewodniczącym zarządu zaś został Jan Giedych, sekretarzem Stanisław Tychoński, skarbnikiem Władysław Szyperski. Ludzie ci należeli do środowiska urzędniczego, nauczycielskiego oraz robotniczego.

Okres tzw. prosperity spółdzielni przypadł na lata 1921—1929. Zarząd „Gostyniaka” przejawiał troskę o poprawę handlu i propagowanie idei spółdzielczych. Wysyłano pracowni-

ków na szkolenia i praktyki do większych spółdzielni, na kursy do Włocławka i Poronina. Wśród członków rozlosowywano pewne ilości poszukiwanych towarów. W 1928 r. z inicjatywy Rady Spółdzielni obchodzono po raz pierwszy „Dzień Spółdzielczości” i 15-lecie istnienia Spółdzielni „Gostyniak”.

Od 1930 roku ogólny kryzys gospodarczy zaczął ujemnie odbijać się na pracy spółdzielni. Spotęgowany został brakiem należytego nadzoru oraz nadmiernym wydawaniem towarów na kredyt i w efekcie mankiem w wysokości 3 tys. zł. Wszystko to postawiło spółdzielnię na skraju bankructwa. Na trzech kolejnych zebraniach członków „bardzo poważnie zastanawiano się nad tym czy warto leczyć chorą spółdzielnię, czy też podpisać jej zgon”. Zwyciężyło przekonanie, że trzeba szukać rozwiązania w lepszej pracy zarówno zarządu, jak rady spółdzielni i obsługi. Wybrano nowy zarząd, na czele którego stanął Jan Nowakowski, członek zarządu miejscowego aBnku Spółdzielczego. Zmieniono personel, zatrudniając jako kierownika sklepu Jana Jurkiewicza, który nabył duże doświadczenie w ciągu kilkunastu lat działania w Spółdzielni Spożywców „Praca” w Strzelcach k. Kutna. W pracy pomagał mu najstarszy syn Henryk.

Zarząd nie zawiódł zaufania. Nowe inicjatywy, członków zarządu i kierownika sklepu dały po pewnym czasie pozytywne rezultaty. W sprawozdaniu z 1936 r. informowano, że spółdzielnia spłaciła już długi i uzyskała nadskiski, członek zarządu miejscowego Banku Spółdzielni wzrosła ze 181 do 298, a z udziałów członkowskich powstał fundusz obrotowy 4.500 zł i fundusz społeczny 5.198 zł. Odłożono również kwotę 244 zł na budowę własnego sklepu. Brak bowiem własnego lokalu handlowego utrudniał rozwój spółdzielni. Za dzierżawę lokalu przy ul. Kutnowskiej płacono 600 zł rocznie.

Marzenia i plany rozwojowe spółdzielni zniweczył wybuch II wojny światowej. Już w pierwszych dniach wojny sklep trzeba było zamknąć. Na początku 1940 r. dawny sklep spółdzielczy wznowił działalność jako prywatny. Właścicielami byli do stycznia 1945 r. kolejno dwaj Niemcy, a Henryk Jurkiewicz ich pracownikiem.

Po wyzwoleniu Henryk Jurkiewicz podjął starania o uruchomieniu sklepu. 3 lutego 1945 r. przywiózł z Włocławka upoważnienie do organizowania Spółdzielni Spożywców „Gostyniak”. I tak otwarta została kolejna karta, współczesna już, w dziejach Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Gostyniak”.

BIBLIOGRAFIA

1. Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Gostyninie. Red. F. Skubała. Biuletyn wydany z okazji 10-lecia pracy po wyzwoleniu, a 42 lat od założenia. Gostynin 1955.
2. „Gostyniak”. Wydawnictwo specjalne z okazji 50-lecia Gostynin 1963 r.
3. Protokoły posiedzeń Zarządu Stowarzyszenia Spożywców „Gostyniak”.